



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej X.X.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 5 lutego 2020 r., VI ACa 921/19,

w sprawie z powództwa X.X.

przeciwko Redaktorowi naczelnemu [...]

o sprostowanie,

1) oddala skargę kasacyjną;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 października 2019 r., oddalającego jego powództwo o nakazanie pozwanemu redaktorowi naczelnemu [...] (dalej – „Redaktor”) sprostowania materiału prasowego

opublikowanego w dniu 2 października 2018 r. na portalu [...] pod tytułem „[...]” („Materiał prasowy”) przez zamieszczenie sprostowania następującej treści: „SPROSTOWANIE. W związku z nieprawdziwymi informacjami podanymi w powyższym artykule oświadczam, że nie prawdą jest jakoby w rejestrze pedofilów ominięto lub specjalnie ukryto księży. Wpis w rejestrze uzależniony jest od rodzaju popełnionego przestępstwa a wykonywany zawód, czy przynależność do grupy społecznej nie mają żadnego znaczenia. X. X. /adres do wiadomości redakcji/”.

W sprawie ustalono m.in., że w dniu 2 października 2018 r. na portalu [...] ukazał się materiał prasowy zatytułowany „[...]” dotyczący problematyki funkcjonowania rejestru pedofilów, utworzonego na mocy ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczości na tle seksualnym (ówcześnie tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 405; dalej – „Ustawa”). W materiale tym zamieszczona została m.in. wypowiedź („Wypowiedź”) o następującej treści: „[...]». Tylko faktem jest (fakt jest faktem), że ukryto albo specjalnie ominięto (w rejestrze - red.) księży pedofilów - twierdzi J. S.”.

W dniu 22 października 2018 r., działając w imieniu powoda, adwokat M.Z. skierował do Redaktora wniosek o sprostowanie odpowiadający treścią żądaniu pozwu.

Pozwany pismem z dnia 2 listopada 2018 r. odmówił opublikowania sprostowania, argumentując, że jego treść nie odpowiada wymaganiom określonym w ustawie Prawo prasowe. W ocenie Redaktora sporna Wypowiedź stanowiła jedynie opinię posłanki J.S. i była jej głosem w dyskusji oraz debacie publicznej. Instytucja sprostowania zaś nie służy polemizowaniu z materiałem prasowym, lecz ma dotyczyć wyłącznie faktów, a nie ocen czy opinii.

Uzasadniając oddalenie apelacji, Sąd odwoławczy przypomniał, że zgodnie z art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1914; dalej – „P.p.”) sprostowanie może dotyczyć jedynie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości, a w myśl art. 33 ust. 1 P.p. redaktor naczelny odmawia publikacji sprostowania, jeżeli jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów. *De lege lata* nie budzi zatem wątpliwości, że sprostowanie stanowi rzeczową i odnoszącą się do faktów wypowiedź zainteresowanego, która koryguje podane

uprzednio przez prasę wiadomości uznane przez żądającego sprostowania za nieprawdzie lub nieścisłe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego sporna Wypowiedź nie może być przedmiotem sprostowania prasowego, gdyż nie była wypowiedzią o faktach, lecz miała charakter politycznej, negatywnej oceny działań podjętych przez władzę, w tym Ministra Sprawiedliwości, w celu zwalczania zjawiska pedofilii, polegających na przyjęciu Ustawy. Posłanka J.S. zarzuciła w niej rządzącym, w tym powodowi jako Ministrowi Sprawiedliwości, że były to działania przede wszystkim propagandowe, nastawione na uzyskanie popularności i uznania opinii publicznej. Ponadto zarzuciła, że były to działania nieskuteczne, gdyż określona grupa przestępców (pedofilów - księży) nie została ujęta w rejestrze wprowadzonym Ustawą. Wreszcie wyraziła pogląd – i tego dotyczy niezgoda powoda, o czym świadczy treść żądanego sprostowania - że pominięcie tej grupy przestępców było działaniem zamierzonym: przepisy ustawy pozwoliły na ukrycie albo pominięcie w rejestrze wprowadzonym ustawą księży pedofilów. Chodzi zatem – w ocenie Sądu odwoławczego - o spór o wykładnię przepisów Ustawy, która jest procesem intelektualnym, rekonstrukcją norm prawnych wynikających z przepisów, i jako taka może być prawidłowa lub nieprawidłowa, rzetelna lub nierzetelna, nie podlega natomiast weryfikacji w kategoriach prawdy lub fałszu, gdyż nie jest wypowiedzią o faktach rozumianych jako pewne zdarzenia obiektywnie istniejące w rzeczywistości pozatekstowej. Czym innym bowiem jest wypowiedź co do istnienia określonej ustawy zawierającej wskazane w niej przepisy prawne o określonej treści (wypowiedź co do faktu), a czym innym wypowiedź co do rozumienia tej ustawy, w tym formułowanie wniosków co do wynikających z niej skutków, a także celów i zamierzeń ustawodawcy (interpretacja i ocena ustawy). Wykładnia ustawy nie może być przedmiotem sprostowania prasowego, może być natomiast przedmiotem publicznej polemiki, którą Minister Sprawiedliwości powinien toczyć w oparciu o tożsame argumenty, jak zawarte w uzasadnieniu wniesionego w tej sprawie pozwu. Polemikę tę zawiera apelacja, gdyż tak – zdaniem Sądu – należy w istocie rozumieć zawarte w niej stwierdzenie, że „to, czy w rejestrze pedofilów ukryto albo ominięto księży poddaje się weryfikacji poprzez lekturę ustawy z dnia 13 maja 2016 roku o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, która nie zawiera w swej treści żadnych wyłączeń tego rodzaju - a zatem jeśli ustawa

nie zawiera tego rodzaju regulacji, to stwierdzenie o ominięciu albo ukryciu księży jest w sposób oczywisty wypowiedzią o faktach”. Wprawdzie można zgodzić się z wykładnią, że tekst ustawy nie zawiera żadnych wyłączeń podmiotowych, a tym samym nie pozwala na wyłączenie z rejestru pedofilów księży, i przyjąć, iż wykładnia Ustawy dokonana przez posłankę J.S. jest niewłaściwa, niezasadna, a nawet nierzetelna, jednak nie oznacza to, że taka wykładnia jest „nieprawdziwa” i jako taka może podlegać sprostowaniu.

W tej sytuacji Sąd odwoławczy uznał za zbędne (bezpprzedmiotowe) odwoływanie się przez Redaktora do konstrukcji zarzutu nadużycia prawa podmiotowego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 33 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 31a ust. 1 P.p. oraz art. 31a ust. 1 P.p., jak również naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 327¹ § 1 pkt 1 - 2 w związku z art. 391 § 1 i z art. 378 § 1 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, a w przypadku uznania zarzut naruszenia przepisów postępowania za niezasadny – o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy, tj. zobowiązanie pozwanego do sprostowania nieprawdziwych informacji zawartych w publikacji „[...]” opublikowanym na portalu [...] pod adresem [...] przez bezpłatne umieszczenie na portalu [...], bezpośrednio pod ww. materiałem prasowym, a w przypadku braku utrzymywania ww. materiału prasowego, do umieszczenia na głównej stronie [...], w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, tą samą czcionką, sprostowania o następującej treści: „SPROSTOWANIE W związku z nieprawdziwymi informacjami podanymi w powyższym artykule, oświadczam, że nie prawdą jest jakoby w rejestrze pedofilów ominięto lub specjalnie ukryto księży. Wpis w rejestrze uzależniony jest od rodzaju popełnionego przestępstwa a wykonywany zawód, czy przynależność do grupy społecznej nic mają żadnego znaczenia. X.X. /adres do wiadomości redakcji/” oraz - w każdym przypadku – o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucane w skardze kasacyjnej naruszenie art. 327¹ § 1 w związku z art. 391 § 1 i z art. 378 § 1 k.p.c. miało polegać na braku rzeczywistego ustosunkowania się przez Sąd drugiej instancji do stanowiska i szerokiej argumentacji powoda zaprezentowanych w apelacji w odniesieniu do błędnego zakwalifikowania Wypowiedzi „Tylko fakt jest faktem, że ominięto albo specjalnie ukryto księży pedofilów” jako opinii, a nie wypowiedzi o faktach. Zdaniem skarżącego Sąd ten uchylił się od obowiązku zbitcia argumentów powoda, a w szczególności pominął argument wskazujący na ukształtowane w orzecznictwie prawo osoby zainteresowanej do samodzielnej, subiektywnej oceny tego, czy zawarte w treści artykułu prasowego treści dotyczą informacji nieprawdziwych, jak również definicję pojęcia „fakt”. Pominął także twierdzenie, że to, czy księża są wyłączeni spod obowiązywania rejestru pedofilii (do tego bowiem sprowadza się istota tego nieprawdziwego zarzutu J.S.), można bardzo łatwo zweryfikować nie tylko w treści samej ustawy regulującej funkcjonowanie tego rejestru, ale i zapoznając się z samym rejestrem, a także tezę, iż ustawa jako akt normatywny z natury rzeczy nie zawiera opinii i że oczywiste jest, iż albo określone treści w ustawie się znajdują albo nie (*tertium non datur*). Tymczasem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia, jest obowiązkiem tego sądu.

Zarzucane naruszenie miało także polegać na braku rzeczywistego ustosunkowania się przez Sąd drugiej instancji do stanowiska i szerokiej argumentacji powoda zaprezentowanych w apelacji w odniesieniu do rzekomego nadużycia przez niego przysługujących mu praw, jak również działania sprzecznego z celem instytucji sprostowania i zasadami słuszności.

Skarżący ma rację o tyle, o ile zauważa, że na sądzie odwoławczy spoczywa obowiązek rozpatrzenia wszystkich zarzutów i wniosków apelacji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 (poprzednio art. 328 § 2) w związku z art. 391 k.p.c. może być uwzględniony, jeżeli uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone w sposób wykluczający przeprowadzenie efektywnej kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 735/13, niepubl., z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 149/15, niepubl., z dnia 17 grudnia 2015 r., I CSK 1028/14, niepubl.,

z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, niepubl., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 93/17, niepubl., z dnia 5 października 2018 r., I CSK 608/17, niepubl. i z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 16/18, niepubl. oraz przywołane tam dalsze orzecznictwo). Dotyczy to m.in. sytuacji, w której uzasadnienie to nie pozwala na stwierdzenie, czy sąd odwoławczy uczynił zadość wynikającemu z art. 378 § 1 k.p.c. nakazowi rozpatrzenia wszystkich zarzutów i wniosków apelacji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., V CSK 666/16, niepubl. i z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 104/18, niepubl.).

Jednakże z orzecznictwa wynika również, że ów nakaz nie oznacza konieczności odniesienia się do każdego argumentu apelanta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2015 r., V CSK 13/15, niepubl., z dnia 13 października 2017 r., I CSK 46/17, niepubl., z dnia 5 października 2018 r., I CSK 608/17, niepubl., z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 417/18, niepubl., z dnia 17 stycznia 2020 r., IV CSK 513/18, OSNC 2020, nr 10, poz. 88 i IV CSK 95/19, niepubl. oraz z dnia 11 września 2020 r., III CSK 29/18, niepubl. i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2018 r., II CSK 203/17, niepubl. i z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 368/18, niepubl.). Z wywodów zaś Sądu Apelacyjnego wynika jasno, że zarzucane mu pominięcia były konsekwencją przyjętej koncepcji materialnoprawnej, zgodnie z którą Wypowiedź była w istocie wypowiedzią co do interpretacji Ustawy i jako taka nie podlegała sprostowaniu, co czyniło również zbędnym rozpatrywanie żądania powoda pod kątem art. 5 k.c.

Odrębną kwestią jest prawidłowość tych ocen na płaszczyźnie prawa materialnego. W tej sferze skarżący sformułował zarzuty naruszenia 33 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 31a ust. 1 P.p. oraz art. 31a ust. 1 P.p., które zmierzają do wykazania, że Wypowiedź nie jest opinią, interpretacją i oceną rozwiązań normatywnych przyjętych w Ustawie czy też polityczną oceną działań obecnej władzy, lecz wypowiedzią o faktach, gdyż zawiera stwierdzenia dające się łatwo zweryfikować za pomocą kryterium „prawda/fałsz”. Zdaniem powoda to, czy w rejestrze pedofili wprowadzonym Ustawą ukryto bądź ominięto (tzn. nie uwzględniono) księży, wynika wprost z lektury krótkiej i nieskomplikowanej Ustawy, którą wystarczy krótko prześledzić, by stwierdzić, że w ogóle nie ma w niej tego rodzaju wyłączeń. Konstatacja taka nie wymaga żadnej wykładni, o czym świadczy

także okoliczność, iż Sąd drugiej instancji nie wskazał żadnych przepisów mających być przedmiotem interpretacji. Ponadto zgodnie z orzecznictwem, „Informacją o fakcie jest komunikat zawarty w materiale prasowym o określonym zdarzeniu, które miało mieć miejsce w przeszłości lub ma się dzieć współcześnie”, a zdarzenie polegające na ukryciu/ominięciu księży w rejestrze albo miało miejsce albo nie, zatem jest „informacją o fakcie”.

Powód zwrócił też uwagę, że z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., I CSK 24/19 (niepubl.) wynika, iż sprostowaniu mogą podlegać fakty stanowiące podstawę ocen wskazujących np. na nieprawidłowość lub niecelowość cudzego postępowania, a także podstawę poglądów, których podłożem jest aproba dla określonej argumentacji prawnej, prezentowanej przez część uczestników dyskursu.

W ocenie skarżącego jedyne słowo w prostowanej Wypowiedzi, które mogłoby zostać uznane za opinię, to „specjalnie”, jednakże pojawia się ono tylko przy jednym ze sformułowań („specjalnie ominięto”), a ponadto księży w rejestrze nie ominięto/ukryto (Wypowiedź jest w tym zakresie nieprawdziwa) bez względu na to, czy miało do tego dojść świadomie czy nieświadomie.

Zdaniem powoda wadliwość stanowiska Sądu Apelacyjnego wyraża się także w tym, że oceniając żądanie, uwzględnił całość Wypowiedzi, a więc także fragment, który nie miał podlegać sprostowaniu. Sąd bowiem uznał, że sprostowanie odnosi się przede wszystkim do oceny, iż pominięcie określonej grupy przestępców było działaniem zamierzonym. Tymczasem z zażądanego sprostowania wprost wynika, że odnosi się ono wyłącznie do fragmentu Wypowiedzi brzmiącego w sposób następujący: „Tylko fakt jest faktem, że ukryto albo specjalnie ominięto księży pedofilów” i będącego „niezależnym bytem”, a zatem - niezgoda powoda dotyczy wyłącznie tej części Wypowiedzi, która jest wypowiedzią o faktach. Dla oceny tej części wcześniejszy fragment Wypowiedzi nie ma żadnego znaczenia.

Ustosunkowując się do argumentacji powoda, należy przede wszystkim przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, iż w świetle art. 33 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 31a ust. 1 P.p. sprostowaniu podlega tylko wypowiedź odnosząca się do faktów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia

30 listopada 2018 r., I CSK 654/17, OSNC-ZD 2019, z. B, poz. 29, z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 61, z dnia 21 lutego 2020 r., I CSK 560/18, OSNC 2020, nr 10, poz. 89, z dnia 23 października 2020 r., I CSK 694/18, niepubl., z dnia 3 grudnia 2021 r., I CSKP 126/21, OSNC-ZD 2023, z. A, poz. 11, z dnia 5 października 2022 r., II CSKP 942/22, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., I CSK 24/19), a więc taka, która poddaje się kwalifikacji w kategoriach prawdy albo fałszu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2020 r., I CSK 801/19, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, niepubl.), co może dotyczyć także wypowiedzi odnoszącej się do aktów prawnych (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., I CSK 24/19). Wprawdzie należy zgodzić się z poglądem, że wypowiedzi dotyczące obowiązywania normy odznaczają się pewną specyfiką, gdyż można je zweryfikować jedynie przez wykładnię - wbrew sugestii powoda wymagają jej nawet jasne przepisy, choćby dlatego, iż wykładnią jest już stwierdzenie ich jasności - jednakże nie oznacza to *per se*, że nigdy nie mogą być fałszywe. Tym niemniej owa specyfika nakazuje wąsko ujmować kategorię wypowiedzi co do obowiązywania norm, które mogą być zakwalifikowane jako wypowiedzi o faktach podlegające sprostowaniu; może ona obejmować co najwyżej wypowiedzi o treści oczywiście sprzecznej, także dla przeciętnego odbiorcy danego materiału prasowego, z kształtem normatywnym ustawy (podobnie wyrok Sąd Najwyższy z dnia 5 października 2022 r., II CSKP 942/22).

W tym właśnie kontekście można rozpatrywać fragment Wypowiedzi, że określona grupa przestępców (pedofilów - księży) nie została (dostrzegalnie) objęta Ustawą. Wbrew bowiem stanowisku Sądu Apelacyjnego trzeba stwierdzić, że zgodnie z wolą powoda to właśnie ten fragment Wypowiedzi, a nie kwestia celowości działania czy zaniechania, miała być przedmiotem sprostowania.

Nie można też wykluczyć, że wypowiedź, iż określona grupa przestępców (pedofilów - księży) nie została objęta Ustawą i przewidzianym w niej rejestrem - taką treść dostrzegł w Wypowiedzi Sąd odwoławczy, dopuszczając możliwość uznania jej za nierzetelną – będzie się mieścić w wąskich ramach wypowiedzi o obowiązywaniu norm, które podlegają weryfikacji pod kątem prawdy czy fałszu. Uznanie wypowiedzi za nierzetelną kwalifikacji takiej nie wyklucza, gdyż nierzetelność może również

polegać na formułowaniu ocen, które zasadzają się na fałszywej wypowiedzi co do faktu. Z tym że w takim przypadku przedmiotem sprostowania może być jedynie owa wypowiedź co do faktu, a nie oparta na niej ocena.

Jednakże wbrew wywodom powoda sporna Wypowiedź nie została skonstruowana w taki sposób. Mowa wszak w niej o „ukryciu albo specjalnym ominięciu” określonej grupy przestępców (a nie – jak sugeruje treść żadanego sprostowania – „o specjalnym ukryciu albo ominięciu”), co zaburza jednoznaczność i wyrazistość wypowiedzi, nie jest bowiem jasne, co w przypadku aktu normatywnego miałyby oznaczać owo „ukrycie” (por. też co do niejasności znaczenia Wypowiedzi wyrok Sąd Najwyższy z dnia 5 października 2022 r., II CSKP 942/22). Sąd Apelacyjny tej kwestii nie wyjaśnił, ale wykładnia językowa tego sformułowania może sugerować, że chodzi o to, iż przestępcy ci zostali wprowadzeni objęci Ustawą, ale nie jest to widoczne (np. dlatego, że nie zostali oni wprost wyszczególnieni). W każdym razie tak ujęta wypowiedź co do normatywnego „ukrycia” określonej kategorii podmiotów nie jest wystarczająco ścisła, by poddawała się kwalifikacji pod kątem prawdy czy fałszu. Zwłaszcza w połączeniu z ogólnym kształtem i kontekstem Wypowiedzi, który to kontekst – wbrew zapatrywaniu skarżącego – może mieć istotne znaczenie dla kwalifikacji wypowiedzi (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2021 r., I CSKP 126/21), a który *in casu* rozmywa jej ścisłość treściową. Wypowiedź tę można wszak rozumieć także jako twierdzenie czynnego polityka (posłanki opozycji), że ustawa została skonstruowana w taki sposób, iż w odniesieniu do księży-pedofilów okaże się w praktyce nieskuteczna (nie osiągnie z jakichś względów jej celów), co jest już w swej istocie kwestią ocenną. Można też twierdzić – przemawia za tym pierwsze zdanie Wypowiedzi - że chodziło przede wszystkim o ocenę polityczną procesu legislacyjnego, który doprowadził do uchwalenia Ustawy oraz jej skutków w odniesieniu do ogólnie określonych w tej wypowiedzi „księży-pedofilów”, a nie o normatywne różnicowanie całej grupy społecznej księży w stosunku do innych grup społecznych (por. wyrok Sąd Najwyższy z dnia 5 października 2022 r., II CSKP 942/22). Nie można też nie dostrzec, że stwierdzenie, iż w rejestrze (w Ustawie) „ukryto albo specjalnie ominięto” księży pedofilów kładzie akcent na trudno weryfikowalny (czy wręcz nieweryfikowalny), subiektywny element (intencjonalność

działania czy zaniechania), gdyż zarówno „ukrycie”, jak i „specjalne” ominięcie zakłada działanie czy zaniechanie ukierunkowane na osiągnięcie pewnego celu.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

as